



Bukowiny

Nr 30
(612)

Listopad 2009 r.
Ukazuje się
od 30 lipca 1883 roku

Видання Чернівецького обласного
Товариства польської культури
ім. Адама Міцкевича

Pismo społeczne, gospodarcze i literacko-kulturalne

Redakcja serdecznie dziękuje za dofinansowanie kosztów druku ze środków Senatu RP za pośrednictwem Fundacji «Pomoc Polakom na Wschodzie»

Ojczyzna – kiedy myślę...

*Ojczyzna – kiedy myślę – wówczas wyrażam siebie
i zakorzeniam,
mówi mi o tym serce, jakby ukryta granica, która
ze mnie przebiega ku innym,
aby wszystkich ogarnąć w przeszłość dawniejszą niż
każdy z nas:
z niej się wyłaniam... gdy myślę Ojczyzna – by zamknąć
ją w sobie jak skarb.
Pytam wciąż, jak go pomnożyć, jak poszerzyć tę
przestrzeń,
którą wypełnia?
(Karol Wojtyła "Myśląc Ojczyznę")*

...A wiosną niechaj wiosną,
nie Polskę zobaczę... powiedział
poeta znudzony patriotycznymi
uniesieniami po odzyskaniu przez
Polskę w 1918 wolności. Nie wiedział
wtedy, jak gorzko trzeba będzie
zapłacić za wypowiedziane niegdyś
lekkomyślne słowa. Przyszło mu
na wygnaniu po 1939 roku oglądać
wiele pięknych wiosen, tyle że nie
były to wiosny polskie. Łudził się,
że ją jeszcze zobaczy: liczył to na
wojnę, to na cud, i niepostrzeżenie
zaczęła go ogarniać tak wielką
tęsknotą, że nie umiał sobie z nią
poradzić. Nostalgia zżerała jego
siły twórcze, odbierała mu chęć do
życia. Usiłował się z niej uwolnić:
spisywał dzień po dniu swoje
wrażenia, a wszystkie sprowadzały
się do jednego – do chęci ujrzenia
właśnie Polski. Janowi Lechoniowi
nigdy już nie było dane ujrzeć ziemi
ojczystej. Nostalgia zaprowadziła
go do samobójczej śmierci. Nikt
do dzisiejszego dnia nie wie, czym
jest ta tajemnicza, tkwiąca w nas
siła, która każe nam powracać do
miejsc, które zmuszeni byliśmy
opuścić. Wracamy do nich jak tylko

to jest możliwe. Pozornie wydaje się
nam, że wszystko jest nie takie, jakie
zachowaliśmy w pamięci. Może
mniejsze, może uboższe... Często
zrujnowane. Domu czasem nie ma,
ogród porosły chwastami, ale nagle
jest! Samotna pozostała po sadzie
jabłonka, albo wyłaniający się
spomiędzy traw kawałek muru...
W jakiejś chwili nadleci do nas wraz
z powiewem wiatru przenikający
do głębi znajomy zapach. Albo
nadgryziony owoc, a on ma
zapomniany smak dzieciństwa.

Błądzimy wśród tych ulotnych
smaków, zapachów, światła i
kolorów i wiemy na pewno, że to
właśnie jest to, z czego wyrosliśmy
i czego dotknięcie dodaje nam sił
do życia. Ale cóż, tego doświadcza
ten, kto to niegdyś stracił. Dlatego
do tych miejsc wracamy w
ciszy i samotności, bacząc, by
nikt nie zakłócił naszego w nich
przebywania.

I wracamy, stale wracamy myślą
i pamięcią. I to jest właśnie nasza
prawdziwa OJCZYŻNA.

Ułożyła Łucja USZAKOWA.



Dzień Niepodległości w Rarańczy

Uroczysta modlitwa za zmarłych oraz z okazji Dnia Niepodległości RP na cmentarzu w Ridkiwciach (Rarańcza) przy pomniku i grobach polskich legionistów. Prowadzi ksiądz-proboszcz Marek (parafia Czerniowiecka).

11 listopada odbyła się uroczysta modlitwa z okazji poświęcenia odremontowanej przez parafian Kaplicy na starym cmentarzu w Czerniowcach, w której spoczywają zmarli kapłani. Modlitwę prowadził biskup Leon Mały.

Długa droga ku Wolności...

„Nie rzucim ziemi skąd nasz ród ...”

11 listopada 1918 roku po wielu latach walki przeciwko zaborcom Polacy wreszcie wywalczyli wolność dla swojej Ojczyzny. Polska ponownie stała się Państwem Niepodległym. W tym historycznym wydarzeniu nie była na marginesie Bukowina. Właśnie na tym terenie jest miejscowość, dobrze znana Polakom – Rokitna. Ta nazwa przeszła do historii, została uwieczniona na tablicach pamiątkowych Panteonu polskiej sławy wojennej – Grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

Rokitna, Rarańcza (Ridkiwci), co znamy o tych wsiach, rozlokowanych nieopodal stolicy Bukowiny Czerniowiec... Pozwólmym sobie na moment wrócić do tego czasu, kiedy to nasi rodacy, młodzi polscy legionieści, marzący o wolnej Ojczyźnie oddali swoje życie. Niech będzie to żywą lekcją historii dla nas Bukowińczyków, a szczególnie dla młodzieży, żebyśmy zawsze pamiętali o Polakach, którzy i daleko od ziem polskich walczyli o HONOR, WOLNOŚĆ, OJCZYZNĘ.

Wybuch I wojny światowej w 1914 r. spowodował powrót

na arenę międzynarodową kwestii niepodległości Polski, traktowanej dotychczas przez większość znaczących polityków jako problem wewnętrzny Rosji, Prus i Austro-Węgier.

W Krakowie 16 sierpnia 1914 r. powstał Naczelny Komitet Narodowy, stanowiący polityczną reprezentację polskich stronnictw niepodległościowych z terenu Galicji. Józef Piłsudski zgłosił do niego swój akces. Rozkazem Naczelnego Komendy armii austro-węgierskiej z 27 sierpnia 1914 r. powołano Legiony Polskie: Zachodni w Krakowie i Wschodni we Lwowie. Przewidywano utworzenie ośmiu batalionów piechoty i dwóch – trzech szwadronów jazdy. Legion Wschodni rozwiązano 21 września jeszcze we wstępnym okresie organizacyjnym. Ostatecznie w Krakowie z ochotników i byłych członków rozwiązanej formacji utworzono 2 i 3 pułki piechoty Legionów Polskich. Od 11 sierpnia 1914 r. przystąpiono w Krakowie do organizowania dalszych jednostek kawaleryjskich.

(Ciąg dalszy na str.3).



◆ **ŻYCIE POLONIJNE****Wysoka ocena działalności Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie**

W dniu 30-31.10.br. w Kijowie odbyła się konferencja poświęcona jubileuszowi 20-lecia Rady Mniejszości Narodowych Ukrainy. Zostały wygłoszone referaty przez uczestników konferencji, członków Rady, do której również należy Federacja Organizacji Polskich na Ukrainie. Prezes FOPnU Emilia Chmielowa wygłosiła referat na temat: „Polska mniejszość narodowa w procesie budowania społeczeństwa obywatelskiego Ukrainy”.

Z oficjalnych przedstawicieli byli obecni wiceminister kultury i turystyki Ukrainy oraz przedstawiciele działu „etnosiw” Ukrainy przy w/w Ministerstwie.

W tym samym czasie w Operze Narodowej Ukrainy odbył się koncert galowy w ramach cyklicznego Festiwalu „Bci mi діти твої, Україно”.

Ważnym i niezapomnianym elementem przed rozpoczęciem koncertu była dekoracja nagrodzonych osób państwową odznaką „Zasłużений працівник культури України”. W roli wnioskodawcy na odznaczenia wystąpiła Rada Mniejszości Narodowych Ukrainy.

Wśród nagrodzonych była Prezes Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie - Emilia Chmielowa, która z dumą zaznaczyła, że jest to nagroda dla pracy całej organizacji.

Na program koncertu złożyły się występy zespołów 24 mniejszości narodowych. Polską mniejszość narodową reprezentował wokallyno-instrumentalny zespół „Sześć złotych” pod kierownictwem Marka Gierczaka ze Strzałkowic, którego występ wraz z innymi spotkał się z aplauzem publiczności. Wysoki poziom artystów radował serce i oko.

Prezentacja czasopisma „Nowa Ukraina”

21 października w Ambasadzie RP w Ukrainie na prezentacji czasopisma „Nowa Ukraina” spotkali się uczeni, tłumacze, politycy, publicyści, dziennikarze.

Представione czasopismo jest nową pozycją wydawniczą Uniwersytetu Jagiellońskiego i Państwowej Wyższej Szkoły Wschodnioeuropejskiej w Przemyśle. Ono powstało dzięki współpracy badaczy obustronnych stosunków Ukraina-Polska.

◆ **Viribus unitis!****Дякуємо Коніну і Лодзі за вчасну поміч**

Останнім часом наше суспільство переживає тривоги. Керівництво країни та самоврядні структури на місцях усі сили кинули на боротьбу з небудовало епідемією грипу. Особливо складною виявилася ситуація в Західній Україні, у тому числі в нашій області.

Тільки спільними зусиллями, так як це було традиційно в Чернівцях, ми виходимо з важкої кризової ситуації. Саме в такий складний час пізнаються друзі. Наші партнери з Польщі одразу надали безкорисливу допомогу, рятуючи життя і здоров'я громадян України. На листи міського голови Чернівців Миколи Федорука швидко відреагували Рада і Президент польського міста Конін. Вони виділили 50 тисяч злотих на ліки для Чернівців. Делегация від Чернівецької міськради вже отримала їх на кордоні і доставила у місто.

Надійшла допомога і з міста Лодзі, столиці Лодзького воєводства, яке є партнером нашої області. Польська делегация на чолі із секретарем мерії Лодзі Яном Вітовським привезла до Чернівців ліки та реанімаційну апаратуру. До речі, в цьому заслуга і Товариства польської культури ім.А.Міцкевича, його правління, які під час епідемії, користуючись гарними партнерськими стосунками з представниками самоврядних структур Лодзького воєводства. Також зверталися по допомогу.

Напевне так і має бути. Тільки спільними зусиллями віками успішно жила та розвивалася чернівецька громада, і нині це гасло допомагає нам долати епідемію. Побажаємо ж і собі, і нашим партнерам міцного здоров'я, щоби святий Миколай, який ось-ось завітає до кожної родини, приніс гарні подарунки і веселий настрій.

Щиро дякуємо Коніну і Лодзі за своєчасну допомогу. Bóg zapłać!
Людмила СТРУК.

Redaktor naczelny „Nowej Ukrainy” dr. hist. Jarosław Moklak z Instytutu Historii UJ zapoznał zebranych z koncepcją twórczą i zamierzeniami pisma.

Uczestnicy prezentacyjnego zebrania z ciekawością wysłuchali występowanie Państwowej Wyższej Szkoły Wschodnioeuropejskiej w Przemyśle prof. Jana Drausa, który zwrócił uwagę na przewartościowania, które zachodzą ostatnio w stosunkach polsko-ukraińskich w związku ze zmianami o charakterze globalnym. Badacze Uniwersytetu Narodowego im. Jurija Fedkowicza, który jest partnerem tych dwóch wyższych uczelni polskich, mają wszystkie podstawy aktywnie współpracować z czasopismem „Nowa Ukraina”. W tym kierunku działa i Czerniowieckie Centrum „Wschodnia Szkoła Studiów Polskich imienia Antoniego Kochanowskiego”

Redakcja czasopisma zaprasza do współpracy i podaje swój adres elektroniczny: nowaukraina@mail.com

Organizator spotkania i radca Jarosław Rybak (L), moderator Wołodmyr Pawliw, red. nac. „Nowej Ukrainy” Jarosław Moklak

Troska o grobach polskich legionistów na cmentarzu w Rarańczy (Ridkiwci)

Konsulat Generalny we Lwowie, w odpowiedzi na listy naszego partnera ze Rzgowa Pana Włodzimierza Kaczmarka, w których zwraca się uwagę na potrzebę objęcia szczególną opieką cmentarza w Rarańczy, na którym pochowani są polscy legionści polegli w bitwie pod Rokitną w 1915 roku, podał 6 listopada 2009 roku następną informację.

Płacówka wystąpiła do władz w Rarańczy, osobiście sołtysa Pana Wasyla Korneśkiego z listem, w którym wyraziła oczekiwanie, że władze miejscowe będą dotrzymywały się postanowień Traktatu między RP a Ukrainą z 1992 roku jak i umowy o ochronie miejsc pamięci i spoczynku ofiar wojny oraz represji politycznych od 21 marca 1994 roku i opiekowały się mogiłami oraz pomnikiem polskich legionistów.

Ten list zobowiązuje i Polaków, zamieszkałych na Bukowinie, w Czerniowcach, osobiście młodzież, stale opiekować się grobami polskich legionistów.

◆ **ЄВРОІНТЕГРАЦІЯ****Будуть і цифрові карти, і реальний стан ґрунтів**

На черговій прес-конференції голови постійної комісії Чернівецької обласної ради з питань освіти, науки, культури, спорту та молодіжної політики Ольги Киналь за участю науковців ЧНУ ім. Ю.Федьковича, Варшавського університету та Інституту меліорації та лукивництва (Варшава) йшлося про підсумки реалізації на території Чернівецької області двох українсько-польських науково-практичних проєктів: «Визначення територій, придатних для вирощування екологічно чистої продукції рослинництва на основі показників якості ґрунтів» та «Удосконалення способу управління водним господарством і охороною водних ресурсів Верхнього Пруту на основі ге-

оінформаційних технологій». За ініціативи та всебічної підтримки голови обласної ради Івана Шилепницького групі українських та польських науковців вдалося за допомогою новітніх технологій систематизувати та картографувати інформацію щодо якості та родючості ґрунтів Чернівецької області, визначити території, придатні для вирощування екологічно чистої сільгосппродукції, розробити цифрові карти, за допомогою яких відстежується у реальному часі стан ґрунтів, придбати високотехнологічну апаратуру та провести навчання фахівців обласного центру охорони родючості ґрунтів і якості продукції.

Спільно з Дністровсько-

Прутським басейновим управлінням створено Геоінформаційну систему для регіону Верхнього Прута, яка складається з цифрових карт, що відображають стан водокористування і якості води в басейні Прута (1990-2009 р.р.), кількісні показники водних ресурсів басейну Прута (1981-2008 рр.). Результати досліджень дозволили видати Атлас поверхневих вод басейну Прута в межах України. Ці та інші заходи, реалізовані в межах українсько-польського проєкту, дозволять підвищити якість управління водними ресурсами регіону до рівня, наявного у провідних країнах Європейського Союзу.

Прес-служба обласної ради.



Під час підписання плану співпраці у кабінеті ректора ЧНУ С.Мельничука.

Співпраця науковців Чернівців, Кошаліна і Гданська

Вже кілька років педагогічний факультет ЧНУ співробітничав з вищими гуманістичними школами Гданська і Кошаліна. Ось і наприкінці минулого місяця польські науковці приїхали до Чернівців на Міжнародну науково-практичну конференцію «Інтеграція системи безперервної освіти України в європейський освітній простір: стан, проблеми, перспективи».

А перед початком дослідницького зібрання ректори Чернівецького національного університету ім.Юрія Федьковича С.В.Мельничук, Балтійської ВГШ у м.Кошаліні Піотр Вензерський та Гданської ВГШ Збігнев Махалінський підписали робочий план співпраці та наукового співробітництва на два наступні роки, який передбачає обмін викладачами і студентами, сприяння спільній дослідницькій діяльності вчених. Йшлося не лише про методологічні принципи інтеграції освіти України в європейський освітній простір, а й про формування

і розвиток цього простору, ступеневу підготовку фахівців та розвиток післядипломної освіти у європейському освітньому просторі.

На конференції порушувалися й аргументувалися питання якості освіти, як фундаментальної умови конкурентноздатності національної освітньої системи, професійної підготовки майбутніх педагогів європейського рівня, управління якістю підготовки фахівців у вищих навчальних закладах, проблеми розвитку творчого потенціалу особистості в умовах європейської інтеграції. Особливу увагу присутніх привернула доповідь професора І.С.Руснака – завідувача кафедри педагогіки та методики початкової освіти Чернівецького національного університету імені Ю.Федьковича. Іван Степанович торкнувся проблем інтеграційної реформи вищої освіти на європейському просторі, а саме впровадженню Болонського процесу в нашому університеті.

Науковці з Польщі відвідали також Польській Дім, де зустрілися з членами Товариства польської культури ім.А.Міцкевича, поспілкувалися і поспівали разом польських пісень. Звісно, була і кава, і до кави, а головне – тепла дружня розмова. Серед вчених був і поет Ришард Уліцкі, відомий як автор популярного шлягера 70-х «Кольорові ярмарки». Пан Ришард подарував колективові «Ехо Пруту» пісню «Ukraino, sioostro moja!», до якої він написав слова, а його друг композитор Вітольд Гернанд – музику. Керівник хору Лілія Пиндик розчулено прийняла подарунок і пообіцяла, що на наступних «Буковинських зустрічах» пісня ця прозвучить у виконанні «Ехо Пруту».

Петро ЖУКОВСЬКИЙ.



У Мармуровій залі під час конференції.

Długa droga ku Wolności...

(Ciąg dalszy ze str.1).

Ochotnicy mieli stanowić trzon szwadronów, tworzących dywizjon kawalerii. Żołnierzy kawalerii legionowej wywodzili się z różnych środowisk. Łączyła ich jedna, wspólna idea walki o odzyskanie niepodległości ojczyzny. Większość ochotników rekrutowała się ze środowisk inteligenckich. Do tworzonej kawalerii trafili także rzemieślnicy i chłopcy z podkrakowskich góralskich wiosek.

W dniach 30 września i 1 października 1914 r. opuszczano transportem kolejowym Kraków. Legionistów żegnali członkowie Naczelnego Komitetu Narodowego na czele z prezesem Jaworskim, przedstawiciele władz miejskich i mieszkańcy Krakowa. Trasa męczącej podróży wiodła przez Dziedzice, Morawską Ostrawę, Koszyce do Hust. Rozpoczynał się krwawy szlak ułanów, który prowadził przez pola licznych bitew, a przede wszystkim do Rokitny. 3 października 1914 r. eszelony wiozący oddziały legionowe dotarły do węgierskiej miejscowości Hust.

Do pierwszego kontaktu bojowego z nieprzyjacielem doszło 6 października pod Kracsfału oraz 7 października pod Marmaros-Sziget. Polacy wspólnie z oddziałami pospolitego ruszenia wyparli siły rosyjskie z terenu komitatu Marmaros-Sziget. U schyłku października 1914 r. oddziały legionowe toczyły dalej walki w rejonie Nadwórnej.

2 listopada 1914 r. szwadron rtm. Dunina-Wąsowicza ruszył tzw. Droga Legionów ku węgierskiej granicy, aby dotrzeć go Königsfeldu. Na początek grudnia część oddziałów legionowych pod dowództwem płk. Zielińskiego opuściła Żabie i skierowała się na Worochtę. Kawaleria legionowa wyruszyła ku ośnieżonym łańcuchom Karpat.

Rok 1914, pełen wielkich wydarzeń wojennych trudów, żegnano wojennych w górskich kwaterach. Sylwestrowe nabożeństwo zgromadziło wszystkich wolnych od służb ułanów. Wierzono, że nowy 1915 r. przyniesie zwycięstwo i odrodzenie wolnej ojczyzny.

Ciężka droga oddziałów legionowych w styczniu-lutym prowadziła przez ostre walki w drugiej połowie stycznia pod Kirlibabą, a dalej uderzenie przez Seletyn na Berhomet. 10 lutego płk Zieliński zgromadził siły pod Łopuszną z zamiarem opanowania Berhometu i dotarcia w rejon Horyszne-Szipoth.

Trudne warunki atmosferyczne sprzyjały legionistom. 15 lutego w godzinach popołudniowych Polacy zajęli bez walki Unter Stanestie. Meldunki patroli ułańskich donosiły o wycofaniu się Rosjan z Waszkowców nad Czeremoszem.

Kolejne zadanie grupy płk. Zielińskiego polegało na ubezpieczeniu prawego skrzydła wojsk gen. Pflanzera-Baltina na linii Dniestru. W czasie bojów toczonych 28 lutego batalion mjr. Januszajtisa wraz ze szwadronem rtm. Dunina-Wąsowicza wyruszył z Tłumacza do Jezierza, gdzie wziął udział w walkach nad Dniestrem.

Wieczorem 15 marca nadszedł ze sztabu gen. Csibulki rozkaz wymarszu na wypoczynek do Kołomyi. Z chwilą przybycia do Kołomyi większość legionistów trafiła do szpitalu. W Kołomyi znalazły się wszystkie oddziały II Brygady Legionów, walczące dotychczas w Karpatach. Właśnie tu przystąpiono do reorganizacji oddziałów II Brygady Legionów. Już 16 kwietnia 1915 r. Oddziały wyruszyły z Kołomyi na pogranicze bukowińsko-besarabskie i zajęły rubież między Dniestrem i Prutem. W rejonie wsi Toporowy zajął pozycje 3 pułk, w Bałamutówce przygotowała swe stanowiska ogniowe 3 bateria artylerii. 3 szwadron ułanów zajął stanowiska w rejonie Rarańczy. Rotmistrz Dunin-Wąsowicz stanął ze swym szwadronem na pozycjach między Maralem a Bojanem.

II Brygada Legionów przydzielone pozycje zajmowała do końca maja 1915 roku. W pierwszych dniach czerwca 1915 r. doszło do przekształcenia 2 i 3 szwadronów ułanów w II dywizjon kawalerii legionowej. Dowództwo nad tym pododdziałem objął rtm. Zbigniew Dunin-Wąsowicz.

Dowództwo austro-węgierskie określiło 11 czerwca Dniem Polski, oddając w ten sposób cześć znakomitej postawie bojowej legionistów. 11 czerwca 1915 r. przyniósł także przerwanie obrony

rosyjskiej pod Zadobrówką i wycofanie się nieprzyjaciela na nowe pozycje. Miejscowość, przed którą stanęły legionowe pododdziały, nazywała się Rokitnianką.

12 czerwca 1915 r. oddziały II Brygady Legionów działały nad Rokitnianą. Siły przeciwnika wielokrotnie przewyższały oddziały II Brygady. Pierwsza próba przełamania rosyjskich pozycji zakończyła się niepowodzeniem. Wieczorem 12 czerwca, mimo silnego ognia nieprzyjaciela, bataliony grupy płk. Zielińskiego dotarły do zachodnich krańców Rokitny. Legioniści z grupy mjr. Norwida-Neugebauera, kosztem poważnych strat, zajęli pozycje przy trakcie z Rarańczy do Rokitny.

Wczesnym świtem 13 czerwca 1915 r. rozpoczął się kolejny dzień zmagania o Rokitnę. Szef sztabu II brygady kpt. Vagas, ignorując meldunki płk. Zielińskiego i por. Mężynskiego, informujące o stratach i wyczerpaniu fizycznym żołnierzy, wydał rozkaz natarcia. O 12.30 w czasie rozmowy z rtm. Dunin-Wąsowiczem kpt. Vagas wydał rozkaz wykonania szarży na nieprzyjacielskie okopy.

Ułani, wyzyskując pagórkowaty teren, bez przeszkód ze strony Rosjan dotarli do Rokitnianki. Wąsowicz widząc, że ułani mimo woli zwalniali, miał krzyknąć do swoich żołnierzy: „Dla polskiej kawalerii nie ma przeszkód [...]” i pierwszym przesadził rzeczkę. W miarę posuwania się naprzód zaczęła się łamać dotychczas regularna linia. Piechota nieprzyjacielska wzmożła ogień, kiedy ułani docierali do pierwszego rowu strzeleckiego. Kilkuset strzelców wspierały karabiny maszynowe i cztery działa. Pierwszy padł trafiony kulą w czoło najmłodszy w szwadronie uł. Bolesław Kubiak.

Tymczasem szwadron gnał w kierunku drugiego rowu strzeleckiego, w którym znajdowała się piechota rosyjska. Wzmógł się ogień piechoty. Padli trafieni kulami Jan Stachura i jadący obok Bazyli Janiszyn i jeszcze wielu innych. Ułani, po sforsowaniu przeszkód, ruszyli w kierunku kolejnej linii rosyjskiej obrony. Tuż przed trzecim okopem padł śmiertelnie ranny Bronisław Łuszczewski. Ogień z prawego skrzydła spowodował dalsze straty wśród kawalerzystów. Tu padł rtm. Dunin-Wąsowicz. Niedaleko dowódcy zostali trafieni ppor. Prawdzic-Włodek i wacht. Władysław Nowakowski. Ułanów poprowadził dalej por. Topór-Kisielnicki.

W rejonie ostatniej linii obrony na kawalerzystów spadł grad pocisków rosyjskiej artylerii. W tej chwili austriacka artyleria, zamiast ostrzelać czwartą linię obrony nieprzyjacielskiej, uderzyła w trzecią, gdzie właśnie toczyła się walka ułanów z piechotą. Padli kolejni zabici i ranni ułani. Pozostało zaledwie sześciu całych kawalerzystów na koniach. Do pierwszej linii dotarł adiutant z Komendy Brygady z zamiarem powstrzymania szarży. Było za późno, chociaż 3 szwadron pozostał na miejscu.

Ułani, powracający po szarży, przez chwilę znaleźli się pod ogniem własnej piechoty. Wzięto ich za kawalerzystów rosyjskich. Minęło 13-15 minut od chwili, gdy 2 szwadron wyruszył do szaleńczego ataku na rosyjskie okopy. Szarża była skończona...

Jak podaje w swojej książce „Rokitna 1915” Andrzej Czesław Żak, 15 czerwca 1915 r. w Rarańczy na miejscowym cmentarzu odbył się żołnierski pogrzeb ułanów poległych pod Rokitną. Porucznik Kordecki, żegnając poległych ułanów w imieniu polskiej kawalerii powiedział: „... Dumną bądź, Polsko, że masz takie dzieci!...”. 28 czerwca 1915 r. gen. Trzaska-Durski wydał rozkaz nr. 133, który odczytano przed frontem wszystkich brygad: „Nieśmiertelna ta szarża 2-go

szwadronu staje odąd godnie obok Somosierry, a imiona dzielnych oficerów i żołnierzy tego szwadronu, tak sławnie za Polskę poległych, złotymi zgłoskami zapisują się do księgi polskich bohaterów. CZEŚĆ IM I SŁAWA!”

Na mocy porozumienia władz państwowych Rumunii i Polski do Rarańczy na początku 1923 r. udała się polska delegacja. W lutym 1923 r. przeprowadzono ekshumację zwłok ułanów. Trumny złożono na lawetach armatnich i przewieziono do Czerniowca, a stamtąd do kraju.

W niedzielę 26 lutego 1923 r. odbył się w Krakowie uroczysty pogrzeb ułanów poległych pod Rokitną. Marszałek Piłsudski udekorował trumny orderami Virtuti Militari V klasy.

14 czerwca 1923 r. odbyła się w Krakowie na Rynku uroczystość związana z pamiętną szarżą. Do uczestników szarży przemówił gen. Stanisław Szeptycki, który w imieniu marszałka Piłsudskiego udekorował orderami Virtuti Militari tych uczestników, którzy jeszcze nie byli odznaczani.

Dwa lata później odsłonięto pomnik na grobie ułanów na Cmentarzu Rakowieckim.

Bertold Merwin, żołnierz II Brygady Legionów Polskich, 13 czerwca 1915 r. zanotował: „Nie tylko my, którzyśmy ten dzień przeżyli, lecz cała Polska pamiętać będzie ten dzień chwały i smutku.. Jak ongi Somosierra złotymi głoskami wryła się w karty historii oręża polskiego – tak dzieci nasze uczyc się będą historii tego dnia, bardzi nasi opiewać szarżę rotmistrza Wąsowicza na wzgórze Rokitną...”

Tę wydarzenia powinniśmy wszyscy pamiętać. A najwięcej młodzież Bukowiny, Czerniowiec, Rarańczy, Rokitny.

Coroczna msza 3 Maja, 11 listopada odprawiana przez proboszczów kościoła parafialnego z Czerniowiec wspólnie z członkami Towarzystwa Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza powinna skupiać co raz więcej osób, szczególnie młodzieży. Właśnie w tym roku w listopadzie odbyła się msza na cmentarzu i w kościele. Dzieci i młodzież ze Rzgowa k/ Łodzi w maju uporządkowała groby legionistów i pomnik w Rarańczy. Mamy nadzieję, że patronat nad mogiłami legionistów, który przyjęła miejscowa szkoła we wsi Ridkiwci (Rarańcza) będzie sprzyjała nawiązaniu współpracy z placówką szkolną w Polsce. Tego z całego serca życzymy ukraińskiej i polskiej młodzieży. I to będzie najlepsza pamięć i podziękowanie poległym pod Rokitną żołnierzom. Cześć im i Sława!

Władysław STRUTYŃSKI.
W artykule wykorzystane materiały książki Andrzeja Czesława Żaka „Rokitna 1915”. – Warszawa, 1994.



Polska młodzież na mogiłach w Rarańczy.

Сторінки історії стають прозорішими

Святоуспенська Унівська Лавра – це не просто географічна назва на мапі Львівщини. Ця місцина пишається ім'ям Митрополита Андрея Шептицького, який під час Голокосту допомагав знедоленим єврейським дітям, він підробляв їм документи та хрещував їх, щоб врятувати від страти.

Саме тут влітку ц.р. традиційно зібралися молодь та науковці з польської, єврейської та української громад на міжнародний молодіжний семінар „Ковчег-2009”. Цей своєрідний захід – набат-пам'ять – покликаний донести до молоді та проаналізувати проблеми Голокосту та Другої світової війни. Гасло „Під єдиним небом” об'єднало всіх учасників, хто переймається проблемами толерантності, прагне позбутися стереотипів у спілкуванні і наважиться вирішити проблеми відповідальності та солідарності.

Цінну інформацію з цих питань відкрили нам професори Славомир Чурек, Анджей Гжегорчик, Барбара Вайгль, Мирослав Маринович, Борис Возницький та Леонід Зашкільняк, науковий радник Арон Вайс, доктори наук Ігор Шупак, Тарас Возняк, правознахисник Семен Глушман та інші.

Особливе враження на семінаристів справило „Майданек” – колишній нацистський концтабір, а тепер музей пам'яті неподалік польського міста Люблін. Семінаристи вшанува-

ли пам'ять загиблих і згадали о. Омеляна Ковча – єдиного ув'язненого священика концтабору, який намагався Божим словом скрасити останні дні життя ув'язнених. Кожна з присутніх громад поклала квіти у кольорах своїх національних прапорів, а спільна молитва за померлих та всіх інших людей спонукала замислитися над проблемами майбутнього.

Та не лише праці науковців сприяли розумінню історичної трагедії тих часів, велике враження на нас справила зустріч з Ароном Вайсом, який особисто пережив ті страшні часи. Зі своїми батьками, братом та сестрою він переховувався протягом 2-х років у підвалі будинку сусідки-польки пані Юлі, не вимовивши жодного слова; адже про вчинок цієї жінки ніхто не знав, навіть члени її родини. Арон так і називає її: „Моя Юля” – вона рятувала життя його та всієї сім'ї.

Багатьох членів семінару захопила розповідь п. Бориса Возницького про те, як рятували спільну культурну спадщину після Другої світової війни. Адже, ми, молодь, займаючись сьогодні своїми особистими проблемами навіть не помічаємо, не цінуємо того, що оточує нас, а це – роки важкої праці науковців, які намагаються «достукатися» до свідомості людей. Ми здебільшого не підозрюємо, яким

багатством володіємо. Не все ж повинно вимірюватися у грошових еквівалентах.

Кожен день учасники мали можливість знайомитися з фільмами та відеозаписами часів Голокосту. Це не лише западало нам у душу, а й залишалося в пам'яті, спонукало до активності та дискусій. Хоча трагедія народу не може бути „цікавою”, та знання, отримані під час спілкування з науковцями, збагатили наш життєвий досвід сторінками історії, які тепер стають з кожним днем прозорішими.

Проведення такого заходу стало можливим завдяки Міністерству освіти та науки України, фундації «Ромос Polakom na Wschodzie», Американському „Джойнту”, Голландському єврейському гуманітарному фонду „Dutch Fund”, Генеральному Консульству Республіки Польща у Львові, Українському католицькому університету, Всеукраїнському центру вивчення Голокосту „Ткума”, Львівському міському палацу культури ім. Г. Хоткевича, Федерації польських організацій в Україні, особлива подяка її голові пані Емілії Хмельовій і директорові Всеукраїнського Центру вивчення Голокосту „Ткума” Ігорю Шупаку.

Настя ВАСЮК,
член Товариства польської культури ім. Адама Міцкевича.

Від редакції: Хто зацікавився темою цього семінару і хоче поглибити свої знання, відвідайте в Інтернеті адресу: <http://www.tkuma.dp.ua>



Wielce Szanownym Państwu Bronisławie i Włodzimierzowi Pawłowiczom

z okazji ich Złotych Godów
składa moc najserdeczniejszych życzeń zdrowia, długich i
szczęśliwych lat życia, wiele pogodnych dni spędzonych w gronie
kochających Państwa ludzi

Zarząd Główny Obwodowego Towarzystwa
Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza.
Redakcja „Gazety Polskiej Bukowiny”.

У суботу, 28 листопада, в Польському домі зібралися діти з нашої парафії на свято Андрія. Організували його юнаки та дівчата з «Огніска» та редакції газетки «Промінчик» під керівництвом сестри Елі.

Оскільки традиційно веселе свято не відбулося вчасно через карантин, а в цю суботу співпало з днем скорботи з нагоди Дня пам'яті жертв Голодомору, то дитяча зустріч розпочалась з молитви за померлих, а рівно о 16.00 запалили свічку і поставили її у вікно.

Та все ж свято є свято. Тому у Польському домі звучали пісні, були



Андрейки в Домі польськiм

ігри і танці, до дітей завітали навіть екзотичні гості з екранів телебачення. Був і солодкий стіл. За все малюки дякували ксьондзам Петру і Мареку, а також сестрі

Елі, яка доклала чимало зусиль, вигадки і гумору до організації та проведення Андрейок. І, безперечно, свято не відбулося би без підтримки Товариства поль-

ської культури ім. А. Міцкевича і його голови пана Владислава Струтинського. Усім – велике спасибі! Bóg zapłać!

Юля ВОНСОВИЧ.

Одвiдзились наших родаків

На запрошення Regionalnego Centrum Animacji Kultury w Zielonej Górze zasłużony dla Kultury Polskiej zespół folklorystyczny „Echo Prutu” uczestniczył na II Prezentacji Polaków z Kresów Wschodnich i Bukowiny. Reprezentowaliśmy Czerniowce i Towarzystwo Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza, naszą wielonarodową i wielokulturową Bukowinę.

Mieszkaliśmy w hotelu „Leśny” w Zielonej Górze. Za cztery dni od 15 do 19 października uczestniczyliśmy w występach w miastach Żary, Zielona Góra, Nowa Sól i Szprotawa.

„Echo Prutu” przywiozło na Bukowinę cztery nagrody. Oprócz naszego zespołu na festiwal było zaproszone wiele zespołów z Białorusi i Mołdowy.

Zapoznaliśmy się z zespołami „Lechici” z białoruskiego miasta Grodno, „Polacy Budzaka” i „Jaskółka” z moldowskiego miasta Bielce, „Jutrzenka” i „Stokrotki” z ukraińskiego miasta Szepetiwka.

Przeżytych wrażeń w czasie pobytu nie da się opisać. Nadługo pozostaną w naszych sercach. Po każdym występie podchodzili do nas ludzie ze łzami w oczu, uściskali nas i dziękowali, wspominając swoje rodzinne strony. Właśnie w tej miejscowości mieszka najwięcej naszych rodaków pochodzących z Bukowiny.

W niedzielę wzięliśmy udział w uroczystej Msze Świętej w kościele pod wezwaniem Świętego Ducha. Spiewaliśmy razem z zespołami z Białorusi, Mołdowy i Ukrainy. Po zakończeniu Nabożeństwa ludzie podchodzili i dziękowali za wspólną modlitwę i prosili jeszcze zaśpiewać...

Za te przeżyte niezapominane dni, za pomoc materialną serdecznie



dziękujemy Prezesowi Stowarzyszenia „Bukowińska Wspólnota” p. Wilhelmowi Skibińskiemu oraz prezesowi Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich w Zielonej Górze p. Janowi Tarnowskiemu, Regionalnemu Centrum Animacji Kultury w Zielonej Górze i wszystkim dobroczyńcom, sponsorom. Życzymy państwu zdrowia, miłości, radości i obfitych łask Bożych. Bóg zapłać!

Anna HRYNCZUK.



Przełożonej siostrze Elżbiecie składamy serdeczne wyrazy współczucia z powodu utraty Ojca pana Tadeusza, który odszedł do wieczności 17 listopada b.r. Łączymy modlitwę za sw. pamięci

Tadeusza SZCZUCKIEGO

o wieczną radość w Domu Ojca, a s. Eli, jej mamie i bliskim życzymy chrześcijańskiej nadziei.

Zarząd Główny Obwodowego Towarzystwa Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza, redakcja „Gazety Polskiej Bukowiny”.

Z całego serca wyrażamy kondolencje rodzinie i bliskim z powodu śmierci weterana Ruchu Polonijnego na Bukowinie, jednej z założycielek Towarzystwa Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza, aktywnej uczestniczce odbudowy Domu Polskiego w Czerniowcach Pani

JÓZEFINY RYBKİ.

Poważaliśmy i szanowaliśmy tę wierną katoliczkę i Polkę. Ona na zawsze pozostanie w naszej pamięci i sercach.

Zarząd Główny Obwodowego Towarzystwa Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza, redakcja „Gazety Polskiej Bukowiny”.



GAZETA POLSKA

Bukowiny

«Газета польська Буковини»

Реєстр. св-во серія ЧП №346-26р

Засновник:

Чернівецька обласне Товариство
польської культури ім.

А.Міцкевича

Видawca:

Redakcja czasopisma «Bukowina».

«Газета польська Буковини»
виходить раз на місяць.

Газета розповсюджується через первинні організації Товариства польської культури ім. А.Міцкевича і продається у римо-католицькому костелі в Чернівцях та у костелах області.

Ціна договiрна.

За treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności, rękopisów nie zwraca i pozostawia sobie prawo do skrótów i korekt.

Materiały podpisane nie zawsze odpowiadają opinii redakcji.

Rada Redakcyjna:

Władysław STRUTYŃSKI

Antonina TARASOWA

Katarzyna DROZDEK

Orest KLAJNYK

Anna KYSEŁYCZUK

Maria MALICKA

Gizela SZENDEROWA

Walentyna WYSZNIAK

Adres redakcji:

58000 Czerniowce, ul. Ukrainśka 22 p. 22.

Адреса редакції: 58000 м. Чернівці,

вул.Українська, 22, к.22.

Tel. : 0372/ 52-52-78, tel./fax: (0372) 55-26-59.

Strona internetowa Obwodowego TKP im. Adama Mickiewicza oraz
«Gazety Polskiej Bukowiny» www.bukpolonia.cv.ua

Zespół redakcyjny:

Antonina TARASOWA

(Redaktor Naczelny)

Władysław Strutyński,

Łucja Uszakowa,

Sergij Szwydiuk, Andrzej

Goruk,

Piotr Żukowski,

Oleg Slusar,

Tomasz Kałuski,

Walentyna Karpiak.